

Jutro Kościół obchodzi pamiątkę Śtej KATARZYNY, którego wyobrażenie jest umieszczone w Ołtarzu, po prawej stronie pierwszym, wchodząc do Kościoła XX. *Augustjanów*; przed tym obrazem zwykle w dniu tej uroczystości o godz. 9tej rano, odprawia się Msza Śta śpiewana; na tej szczególniej powinna znajdować się ucząca się młodzież, której Patronką jest Śta KATARZYNA. Ona przedstawi nam przykład, jak mądrość niewieścia przyczynić może chwały BOGA, albowiem żyjąc w Aleksandrii za *Maxencjusza* Cesarza Rzymskiego w czasach pogańskich, których nauki gruntownie posiadała, iednakże za nie ich mając, wierzyła w CHRYSTUSA, i dla Niego postanowiła żyć i umierać tem niezłomnym przedsięwzięciem, zadziwiającym przykładem, a szczególniej przekonującą wymową. Młoda, piękna, bogata i z krwi Królewskiej pochodząca Świątobliwa Dziewica, nawróciła *Augustę* żonę Cesarza, mnogi Lud, a nawet wielu filozofów. Działo się to około roku 460.

Dziś rano raczył przybyć z *Petersburga* do *Warszawy* J. C. W. Wielki Xiążę CESARZEWICZ NAŚTĘPCA TRONU.

Zaprasza się pobożne Osoby Bractwa Ś. MICHAŁA Archanioła, jutro o godz. 8ej rano na Nabożeństwo żałobne w Kościele po-Paulińskim.

W d. 26 b. m. to jest w przyszły Czwartek, w Kościele PP. *Wizytek* odprawionem zostanie o godzinie 10tej z rana Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy Braci i Siostr Bractwa SERCA JEZUSOWEGO; na które to Nabożeństwo, Bractwo rzezone, pobożnych zaprasza.

Po zgonie ś. p. Ignac: Hrabi *Komorowskiego*, Radey Stanu, Członka Heroldji Królestwa Polskiego, Szambelana Dworu N. Cesarza Austrjackiego, Kawalera wielu Orderów, stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo za duszę zmarłego, w Kościele Śgo KRZYŻA, jutro o godz. 11tej z rana, odbyć się mające.

Pozostały Mąż z Synem po ś. p. Katarzynie z Gózdowskich *Łąpińskich*, zmarłej w dniu 6tym b. m. i. r., zaprasza Krewnych i Przyjaciół jutro na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów, o godz. 10tej przed południem, za Jej duszę odprawić się mające.

Marcelli *Michałowski*, były Marszałek Obwodu Białostockiego, Właściciel Dóbr Ziemijskich, wczoraj (w Warszawie pod Nrem 467 lit. A, przy ulicy Senatorskiej) przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych,

na exportację zwłok, jutro o godz. 3ciej po południu z domu powyższego, na smętarz Powązkowski; a po jutrze na żałobne Nabożeństwo o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające.

Ludwika z *Nejmanów Sobieska*, Żona Radey Stanu, onegdaj zesła z tego świata w 71 roku życia. Stroskana Mąż i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy przy smętarzu Ewangelickim, do Grobu, o godz. 3ciej po południu w dniu dzisiejszym.

Rada Administracyjna Królestwa. Zważywszy, że dwa mosty w obrębie dóbr *Oleśnicy*, pod wsiami *Sufczyce* i *Brody*, na rzece *Schodnicy* położone, kwalifikują się, w myśl postanowienia Namiestnika Królestwa z dnia 5go Sierpnia 1817 r. do taryffy kl: 4ej; na przełożenie Zarządu Komunikacji lądowych i wodnych, postanowiła: Dla każdego z powyższych mostów ma być udzielona, na rzecz właściciela dóbr *Oleśnicy*, taryffa do poboru opłat klasy 4ej, wspomnianem postanowieniem Namiestnika Kr: przepisana.

Warszawski Ober-Policmajster. Według dawniejszych urzędzeń, bramy, furtki, oraz drzwi od domów w mieście tutejszem najpóźniej o godzinie 11ej w nocy zamykane być winny. Obecnie dostrzegłszy, że w wielu domach prywatnych po całych nocach bramy są zupełnie otwarte i bez dozoru pozostawione, co przeszkadza działaniom Policji w zapobieganiu kradzieżom, albowiem ludzie podejrzani widząc nadchodzący patrol, przed takowym z łatwością ukrywać się mogą; uważam za obowiązkiem wezwać PP. Właścicieli domów, aby do wyżej rzezonego rozporządzenia, iako mającego na celu własne i ich lokatorów dobro, stosować się chcieli. — Jen: Major, *Abramowicz*. (G. P.)

Wyszedł z druku poszyt Iszy tomu XVIgo Pamiętnika Lekarskiego, zawierający rozprawę o gorączce tyfoidalnej, przez F. K. *Dworzaczka*; dalszy ciąg zdania sprawy z czynności Towarzystwa Lekarskiego Warsz.; przez J. *Lebela*; wyciągi z pism lekarskich zagranicznych; rozbiór dzieła Doktora de *Walther*, o zwijaniu się włosów w kołtunie, i wiadomość o nowych dziełach lekarskich.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od E. W. kilka sztuk starej bielizny, dla kaleki w domu Elerta.

Francuz rodowity, zaopatrzony w upoważnienie Komitetu Examinacyjnego Warszaws: życzy sobie udzielać lekcje prywatne języka Francuzkiego, Kaligrafji zwanej *amerykańską* (*Carstairs*), a szczególniej *Ma-*

larstwa i Rysunków. Posiadając znajomość wielu rodzajów malarstwa, podług takowych sposobów, obowiązując się każdego z Uczniów obojej płci, choćby niemającego żadnych początków, w przeciągu 24ch lekcji, a nawet i prędzej, stosownie do rodzaju malarstwa i zdolności, sztuki tej nauczyć. Nowe te rodzaje malarstwa, jako to: na sposób orientalny, czarno lub kolorami, kalkowanie na czarno tudzież kolorami, na sposób zwany *monochrome*, mogą być wykonywane na papierze, drzewie, atłasie, axamicie, porcelanie, i bez wielkiego nakładu; również wszystko dać się malować oprócz krajobrazów. Osoby życzące sobie widzieć prace w pomienionym sposobie uskuteczniiane, i zaciągnąć wiadomości o cenach, zechcą zgłosić się do P. *Dal-Trozso* przy ulicy Senatorów: Nr 496, lub też do hotelu Litewskiego pod Nr 31, na 1sze piętro, od godz. 9tej do 12tej w południe.

St. Janickiego KALENDARZ DOMOWY i GOSPODARSKI na rok 1847, wyszedł z druku u Strąbskiego. Prócz zwykłych kalendarzskich przedmiotów, zawiera: Wykaz alfabetyczny Świętych i Świąt na r. 1847; Rozkład Świąt uroczystych w r. 1847; Imiona sławiańskie, ułożone alfabetycznie; Tabella do regulowania zegarów podług komp; Wymiary światła słonecznego; Zjawienia planet znaczniejszych w r. 1847; Zaćmienia w r. 1847; Wypadki dostrzeżeń meteor: w Obserw: Astron: Warszaws: w r. 1845 robionych; Ogólny stan r. 1845; Objaśnienie tablicy wschodu i zachodu słońca w Kalendarzu niniejszym pod właściwemi miesiącami umieszczonej; O postępkach fabrykacji cukru z buraków; O nowych pognojach pod względem teoretycznym i praktycznym; O chorobie kartosli i ich przechowywaniu; Upominek dla Gospodarzy i Gospodyń: 1) Kit do spajania części naczyń składanych i rur parowych; 2) Korzystne użycie gipsu do wina; 3) Nowy sposób dokładnego doienia krów; 4) Nowy sposób sadzenia drzew; 5) Nowy sposób oczyszczania drzew owocowych z robactwa; 6) Środek na odziebione członki ciała; 7) Środek na wyleczenie epilepsji czyli wielkiej choroby; 8) Sposób zapobiegający smrodowi ze stołców i prewetów; 9) Nowy sposób pozbycia się szczurów; 10) Czyszczenie żółtej bielizny; 11) Sposób pieczenia opłatków przekładanych Karlsbadzkich; 12) Powidła z buraków i marchwi; 13) Gruszki nadziewane (na sposób Lwowski); 14) Suszenie selerów i pietruszki; 15) Galareta pomarańczowa; 16) Baby angielskie; 17) Pierogi ruskie; Ciocia (Powieść); Broek, czyli wieś iakiej nie ma drugieja na świecie; Miary i wagi polskie terażniejsze w porównaniu z dawnymi i niektórymi obcemi; Ludność Królestwa Pols: z końcem r. 1845; Odległość od Warszawy miast gubernjal., powiatowych i innych znaczniejszych w Królestwie Pols.; Taryffa składek od

zabezpieczenia kapitału pośmiertnego złp. 1000; Monarchowie panujący w Europie, według Ich wieku, z dołączeniem epoki wstąpienia na tron, oraz obszerności i ludności Ich państw europejskich; Jarmarki znaczniejsze krajowe i zagraniczne; Terminy opłacania podatków; Tabella przychodu i odchodu poezt w Warszawie; Opłaty pocztowe w Króles: Polskiem. Nadto dołączona jest Taryfa do poboru opłat na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeń: aż do Częstochowy. Kalendarz ten sprzedaje się na tuziny i pojedynczo w Warszawie, w handlach: PP. *Konopackiego* i *Wojczyńskiego*, i w Księgarni P. *Błaszowskiego*; a w innych Księgarniach i wielu Handlach, tak w Warszawie iako i na prowincji, pojedynczo. Cena Kalendarza złotych 2 gr. 10.

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: po *Pierwej Mama*, przywołana J. Pani *Hoffman* 2-kroć, i J. P. *Rychter*.

Choć dotąd tylko były iakby przymrozki, jednak w zeszłą Niedzielę pod *Mniszewem* Wisła okryła się lodem, po którym przechodzono.

Jak w Warszawie tak i w wielu o kilka mil okolicach, onegdaj, przed wschodem słońca, widziano błyskanie. — Dziewczynka 4ro-letnia wiejska, zostawiona sama w izbie, przez zatlenie się na niej odzieży, postradała życie. — Wczoraj o kilka mil, zaraz po północy, w kilku okolicach padał deszcz gwałtowny. — W jednej z wiosek w Gostyńskiem, gdy biesiadowano z powodu wesela, włościanin nagle życie zakończył. — W środku zeszłego miesiąca, na szose blisko *Pleckiej Dąbrowy*, został zabity Czeladnik Organmistrzowski. Zabójca ieszcze nie jest wysledzony. — Dokuczające febrzy, które w wielu wsiach dręczyły osoby dorosłe i dziatki, znacznie ustają. — Mieszkaniec jednej z wiosek nazywający się *Rafał Ciepły*, schodząc ze schodów, nie będąc trzeźwy, spadł z nich, i wkrótce wyzionął ducha. — Były pożary we wsiach *Annopol* za *Pragą*, *Osniicy*, i w mieście *Filipowie*.

Anglja. — Dziennik *Czas* zwraca na to uwagę, że politycy francuzcy po doprowadzeniu do skutku zaślubin *Xięcia Mapansje* z *Infantką Ludwiką*, staraia się o sprzyzmywienie Francji z Stanami Zjedn.; i innym znacznem mocarstwem przeciw Anglji. — Dotychczas nie oznaczono placu, gdzie posąg *Xcia Wellingtona* ma być umieszczony.

Francja. — Król z swoją rodziną 14go b. m. wrócił z *Kapień* do *S. Klu.* — Obecnie gorliwie pracują około naprawienia szkód zrzadzonych przez ostatni wylew *Loary*. Nad brzegami tejże rzeki znaleziono 1,500 beczek wina, które woda była uniosła. — *Hrabia Montessuy* Sekretarz legacyjny w *Berlinie*, przybył z depezsami dla Ministra spraw zagranicznych. — Dotychczas żaden z *Karlistów* hiszp: nie korzystał z a-

mnestji ogłoszonej przez Królowę *Izabellę*. — Do *Tulu* daną rozkaz, aby uzbroiono okręty linjowe *Ocean* i *Friedland*.

Hiszpanja. — Król i Królowa często przechadzaią się na ulicach *Madrytu*; przed kilką dniami wstąpił ktoś do Kawiarni *Cafe Suigo*, gdzie kazał sobie podać napój. W kawiarni hiszp: zwykle napełnionej kłębam i dymu, siadaią stangreci i rzemieślnicy obok Grandów i Dam znakomitych; dostojne stadło poznano dopiero, gdy oddalając się, zostawiło monetę złotą. — Rodzina Xcia *Rianzares* nowych łask dostąpiła. Ojciec Xcia, którego wielu pamięta, gdy był ubogim, mianowany jest Margrabią *del Pinar*; starszy brat Xcia, mianowany Hrabią *del Retamosa*, Szambelanem, Komandorem orderu *Izabelli* Katolickiej, Kawalerem orderu *Karola IIIgo*, i zawiadowcą dóbr Xżny *Mąpansje*. Młodszy brat sprawujący inter: w *Wenezueli* otrzymał tenże order i klucz szambel.: Sekretarz Xcia *Rianzares*, mianowany także Szambelanem.

Turcja. — Sultán 29go z. m. wrócił do stolicy, z podróży odbytej do *Nikomedy*, celem oglądania fabryki wyrobów iedwabnych *Hereke*. — Gazeta urzędowa *Takwimi Wekai*, która dotychczas wychodziła bardzo nieregularnie, zacznie wychodzić co Sobota, i zawiązać będzie wyjątki z gazet zagranicznych. — Xżę *Luitpold* Bawarski 29 z. m. przybył do *Smirny*, z kąd wyjechał do Egiptu. — P. Alfred *Churchil* syn zmarłego wydawcy gazety tureckiej *Dszerydei Hawadis*, otrzymał pozwolenie tę gazetę nadal wydawać.

Włochy. — Do chorej Xżniczki *Ludiviki* Pruskiej w *Genui*, przywołano z *Rzymu* Doktora *Alertz*; tenże zastał ją wprawdzie osłabioną, ale na drodze rekonwalescencji. — 2go b. m. po przybyciu Xcia *Lewis* do *Modeny*, odbył się obrzęd zaślubin przez pełnomocnictwo Arcy Xżniczki *Marji Tesessy* austriackiej *d'Este*, siostry Xcia panującego, z Xciem *Bordo*. Xżna *Parmy* 3go b. m. przybyła do *Modeny*, a nazajutrz wyjechała. — Duży parostatek kursujący na *Tybrze*, przywozi co dzień około 500 gości do *Rzymu*, a dyliżanse są przepelnione podróżnemi śpieszącemi na uroczystości religijne. Deputacje najznakomitszych mężów przybyszą ciągle, a ulice *Rzymu* przepelnione są Anglikami, którzy chcą być wszędzie.

Rozmaitości. — Co też to moda nie wyrabia: W Paryżu Damy zaczynają już zaniedbywać mikroskopijne pieski angielskiej rassy, a ich miejsce mają zająć psy neufundlandzkie i z góry Sgo BERNARDA. I tak: niedawno w Paryżu widziano Damę pierwszego tonu idącą z służącym, a przy niej szedł kudłaty neufundlandzki pies, który jej wyżej pasa sięgał; ona miała szpicrutę brylantami wysadzaną, którą niekiedy roztażniętego brysa do porządku napominała, wołając

na niego: „eh bien Emil.” Jeżeli ta moda utrzyma się, to Damy nie będą potrzebować Suberetek, a biada natenczas mężczyznom, chociaż ich *lwami* nazywają, nie wiem, czy takiemu kudłaczowi w buduarze dotrzymał placu, i czy im grzywy nie popsuie. — Niedawno użyto telegrafu elektrycznego na kolei między *Londonem* a *Norwich*, do komunikacji między Doktorem i chorym. Dnia 27go Paźdz: wezwanym został Doktor *Lindsay* do bardzo słabej Damy; gdy jej oddał wizytę i zapisał receptę, zalecił otaczającą ją, ażeby mu iutro dali znać telegrafem elektrycznym, gdyż on wyjeżdża do *Norwich*, iak się mieć będzie chora. Co się też stało, i nowa recepta tymże telegrafem podyktowaną była. Ale ponieważ Dama była coraz słabszą, więc konwersowano z Doktorem przez telegraf iednego dnia 4ry razy, i zawsze recepty odbierano. Lecz niestety, 3go dnia oznajmiono zacnemu Doktorowi, że chora już umarła. — Spiewak w nadwornym Teatrze w *Hadze*, zmienił koniec opery *Otello* szczególniejszym sposobem. Wiadomo, że *Otello* podług *Szekspira* dusi *Hedelmonę* poduszkami; *Dusis* zaś i inni, którzy to dzieło przerabiali, kazali jej umrzeć pod sztyletem Murzyna. Ale *Otello* Hagskiego Teatru zapomniiał sztyletu, i zaimprovizował śmierć biednej *Hedelmony* osobliwszym sposobem; rzucił ją bowiem mocno o ziemię, żeby Publiczność rozumiała iż kark skrzyła. I istotnie spektatorowie tak zlekli się o ulubioną Artystkę Pannę *Buward*, która rolę *Hedelmony* przedstawiała, że nie uspokoił się dopóty, aż taż Artystka wyszła i podziękowała Publiczności za okazaną troskliwość. — Sławny Satyryk S... ma twarz nadzwyczajnie brzydka. Raz siedział sobie w kawiarni i coś czytał, a pewien Jegomość zawsze mu w twarz zaglądał, że ten nareszcie zniecierpliwiony, zawołał: „Proszę Pana, czego mi Pan w twarz patrzysz?” Jegomość uśmiechnął się i odpowiedział: „Jako, czy i to twarz?” — Czytanie, szczególnie wyraz; są w nim bowiem trzy pytania, dwa z odpowiedzią a jedno bez odpowiedzi. I tak: „Czy ta?” (odpowiedź) „nie”; albo: „Czyta” (odpowiedź) „nie”; nareszcie: „Czy tanie?” nie wiadomo, czy drogie, czy tanie; ale czytanie drogie, bo trzeba księgarńiom drogo płacić. — Dzierżawca miał interes do swego Pana, i przybył właśnie w porę obiadową; Pan go kazał wpuścić do sali iadalnej, gdzie właśnie z familją i przyjaciółmi siedzieli przy obiedzie. Po sprawionym interesie, zapytał jeszcze Pan: „No cóż tam więcej słyhać?” „Nie, odpowie Dzierżawca; oto Panie maciora moja oprosiła się, i urodziła 13 prosiąt, a ma tylko 12 wymionek pokarmowych.” „A cóż to 13ste będzie robiło?” zapytał Pan. „Ha, będzie stało tak iak ja, i będzie patrzeć iak drudzy iedzą.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogacki Ant: Oby: z Poznania; Dziewulski Ign: Oby: z Kielc; Kobylański Kar: Oby: z Siedlec; Lelewicz Wikt: Oby: z Wysockiej; Łaszczyk Ludw: Ob: z Drezna; Orłowski Jan Obyw: z Suchy; Okecki Lud: Oby: z Boskiej Woli; Skórkowski Teod: Oby: z Kamieńczyka; Zawisza Leop: Oby: z Przytułek; Zeüschner Ludw: Dokt: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dobra **PIERZCHINIA**, położone w Gub: Radomski i Obwodzie Radomskim, mała miła od rzeki Pilicy, pół mili od szosy, w gruntach dobrych, na których przeszło po sto korce tak oziminy jak i jarzyny jest wysiewu, tudzież łaki przeszło sto fur siana dające; zaś w proporcji gruntów ornych, tyleż lasu znajduje się, w którym na teraz jest przeszło 8000 sztuk drzewa, w większej połowie budulec, do sprzedania; nadto znajduje się Młyn i Olearnia, przytem porządne i w najlepszym stanie Zabudowania gospodarskie, z Domem dużym mieszkalnym, z pięknym Ogrodem fruktowym, a nadto Propinacja, zlp. 1000 czyniąca. Dobra te Ziemskie, są do sprzedania od S. Jana 1847 r., o których nabycie życzący sobie, z samą właścicielką, na miejscu ułożyć się może.



Mieście Gubernjalnym Radomiu, jest do sprzedania lub wydzierżawienia obszerny **DOM** piętrowy, z Oficynami, Stajniami, Wozowniami, Ogrodem warzywnym i fruktowym, przy ulicy Spacernej pod Nrem 265 sytuowany, mogący być odpowiednio użytym na **ZAJAZD** i t. p. — Wiadomość w temże Mieście u Właściciela tegoż domu.

Gdyby kto życzył z W.W. Państw Osobę do **ZARZĄDU** **DOMU** lub za **BONÉ** do Dzieci, raczy się zgłosić do Hotelu Lipskiego przy ul: Bielańskiej, na 2gie piętro Nr 42.

Potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej kondyty, do Handlu Żelaznego pod Nr 165 przy ulicy Nowomiejskiej, posiadający język niemiecki i rachunki; niemniej jak lat 15 mający.

Dnia 19 Października r. b. (w Poniedziałek) po godz: 10-wieczorem, w Restauracji pod firmą Poziomkiewiczowej, zamieniono **KAPELUSZE**. Kto wzięty za iączkowsy z fabryki tutejszej Morela, i chce odebrać swój jedwabny, niech się zgłosi do właścicielki wyżej wspomnianej Restauracji.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Boka, pod Nrem 477, nadszedł 6ty transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego małosolonego; oraz **JESIOTRA** wędzonego (czyli Bałyka zwany) i **WINOGRON** Astrachaiis. A. Rucharkin.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki i za umiarkowaną cenę, różne ruchomości, iako to: **MEBLE** w nowym guście, Sprzęty domowe; tudzież **CHOMONTY** angielskie, wszystko w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość na Krakoi-Przedm: w domu pod Nr 440 na 1m piętrze od frontu.

SALOPA futrem zwanem rysie podszyta, jest do sprzedania; widzieć ją można w domu pod Nr 1348 przy ulicy Mazowieckiej, na dole po prawej ręce, gdzie dzwonek.

JELEŃ świeżo zabity, sprzedaje się na funty, w Gościnnym Dworze pod Nr 139, obok Sklepow z Towarami Rossyjskimi, u Jana Chrościńskiego, funt po gr. 15.

BECZKI DO KAPUSTY, znajdują się do sprzedania w Fabryce Porteru i Piwa Bawarskiego, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.

MIELCUCH i troje **LASÓW** obszernych, **SUSZARNIA** i **WODOCIĄG**, iakoteż **SKŁADY** na **ZBOŻE**, w posesji przy ulicy Czerniakowskiej i Sołec pod Nr 2935 i 6, są do wynajęcia od Nowego roku, lub też prędzej. Wiadomość w Kantorze Werthehima przy ul: Miodowej pod filarami.



Przy ulicy Nowy-swiat pod Nr 1270, sprzedaje się **OGIER** maści karej, dobrej rassy, mający lat 4ry; takąż para ładnych, gniadych, cugowych **KONI**. Zyczący nabyć, ma się zgłosić do Oberży znajdujących się w tym domu.

Reient Okregu Rawskiego w Gubernji Warszawskiej. Zawiadania Publiczność, iż **PRECJOZA**, iako to: Kolczyki, Szpilki i Pierścionki brylantowe, Tabakiera złota, Zegarek złoty repetjer, tudzież różne srebrne przedmioty, do pozostałości po niegdy Barbarze Stawskiej należące; tudzież **MEBLE** orzechowe ponsowym Adamaszkim kryte, różne Sprzęty i porządki gospodarskie, Ubiór, Bielizna i Pościel, po niegdy Nepomucenie Wojeżyńskiej pozostałe, w dniu 14 (26) b. m. od godziny 10tej z rana poczynając, i w dniach następnych, aż do ukończenia, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze zaraz po przybyciu płacić się mające, w domu pod liczbą 78, przy ulicy Warszawskiej, tu w mieście Rawie, sprzedanemi zostaną. — w Rawie d. 9/11 Listop: 1846 r. — Piotr Grotowski.



W Niedzielę podczas wyprowadzenia ciała s.p. Hr. Komorowskiego z pałacu Hrab: Potockiego przy Krakoi-Przedm: znaleziono **KSIĄŻKĘ** do Nabożeństwa. Właściciel może ją odebrać przy Saskim placu w pałacu Skwarcowa, w mieszkaniu Senatora Dmitriewa.



Potrzebny jest **POWÓZ** Wiedeński, bardzo mało używany; kto ma takowy, niech się zgłosi do Rządcy domu przy ulicy Miodowej pod Nr 482. — Tamże żądana jest **BONA**, 15to-letnia, rodem z Francji, któraby się chciała udać do miasta Berdyczewa na Wołyń.

Na żądanie pełnomocnika Sukcesorów, i na zasadzie upoważnienia presidji Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, dnia 12/24 Listopada r. b. o godz: 10 rano i następnych dni, drogą publicznej licytacji przed podpisaniem Reientem, sprzedane zostaną w domu przy ulicy Rycerskiej pod Nr 283, rozmaite Ruchomości do spadku po niegdy Józefie Tancer v. Dancer należące, mianowicie: Meble, Garderoba, Pościel, Bielizna, Miedź, Cyna, Mosiądz, i inne Rzeczy, za gotowe w monecie płacić się mające pieniądze.

Mastowski, Reient K. R. G. W.

SZAFKA ŻELAZNA DO PIENIĘDZY, z przedziałkami, bardzo elegancka, jest do sprzedania za **1,500 zł.**, w Handlu **BRACI LESSER**, przy placu Krasiańskich, w Starym Teatrze.

KSIĄŻKA Służbowa, należąca do Wilhelma Dudek, zaginęła; Znalazca oddać ją raczy do Kancelarji Kom: Cyr: XI.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 56ty raz *Pamiętniki Szatana*. JP. Zenopolski, wróciwszy wrzęd Artystów Teatrów Warsz., przedstawi rolę Kawalera de la Ratinjer. Zakończy 27my raz *Doktór Medycyny*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Sandacz po polsku, Szczupak dwoiak, Karp, Karas, Okoń z sosem, Lin z kapustą, Zupa grzybo: i rybna, Jabłka w kłazrze, Potrawy mięsne. — Obiad: postny i mięsny. Przez cały Advent stosownie do życzenia, Ryby.